ROK XLIX. Nro 168.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Sierpnia 1869. Środa. Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869.

Rano ciepła st: 13, w połud: c. st: 19 | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 4 m. 26 | Zachód „ „ 7 „ 45 | Jutro, N. M. P. Śnieżnej.
Wysokość wody st: 2 c. 5 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Wczoraj, we Wtorek, 22 Lipca (3 Sierpnia), jako w dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrówny i Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzównej Wielkiej Księżny Marji Teodorówney, odprawionem było przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, Arcy-Biskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, uroczyste nabożeństwo w cerkwi Ś-tej Marji Magdaleny na Pradze o godzinie 11tej z rana; podobnież nabożeństwo odprawionem było w kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana o godz: 9½ z rana. — Jenerał-Feldmarszałek raczył przyjmować powinszowania władz wojskowych i cywilnych w cerkwi, po skończeniu nabożeństwa. (D. W.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 201 i 202, wydanych, zamieszczono: Z powodu obecnych upałów i suszy, zalecić mieszkańcom za pośrednictwem naczelników cyrkułowych, ażeby obchodzili się z ogniem jak można najostrożniej, nie lekceważąc żadnego z istniejących w tym względzie przepisów i o każdym, choćby najmniejszym wypadku okazania się nagle ognia wewnątrz zabudowań, szczególniej drewnianych, co z czatowni miejskich nie może być natychmiast dostrzeżonem, bez straty czasu, dawali znać do najbliższej części Straży ogniowej. — Z powodu czasowego wyjazdu z Warszawy, rezydującego w mieście tutejszem Konsula Jeneralnego angielskiego, zawiadywaniem interessami poddanych angielskich — przez czas nieobecności JW. Mansfielda, zajmować się będzie Konsulat Jeneralny francuzki w Warszawie. — Otrzymywane często w ostatnich dniach doniesienia, o wypadkach utonięcia przy kąpaniu się, dają powód do wniosku, że wielu poważa się kąpać w glinianach i w rzece Wiśle, w miejscach dla kąpania się niewytkniętych, lub też za obrębem takowych. Z tego powodu, ponawiając polecenie ścisłego wykonywania rozporządzenia mego w tym przedmiocie, przez rozkaz do Policji wykonawczej, za Nr 130, w r. b. wydanego, zalecam kommissarzom właściwych cyrkułów, poczynić natychmiast rozporządzenia i ściśle dopilnować, ażeby nikt i w żadnym razie, nie kąpał się gdzieindziej, jak tylko w miejscach, w rozkazie tym wymienionych, lub w łazienkach publicznych. (Gaz: Polic.)

W Poniedziałek z powodu uroczystości Matki Boskiej Anielskiej, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, summę miał JX. Kanonik Mościcki administrator parafji miejscowej, a kazał JX. Józef Dobrowolski, wikarjusz parafji WW. Świętych.

Takiż odpust obchodzonym był w kościele Ś-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej. Wotywę odprawił JX. Wakulewicz kapelan, w czasie której na chórze amatorki odśpiewały mszę dwugłosową Krogulskiego, na Offertorium modlitwę Kückena (sopran solo, p. B. Wierzbicka), na Benedictus modlitwę M. Hertza (p. J. G.). — Summę celebrował JX. kanonik Kaczanowski dziekan zarządzający kościołem. Słowo Boże głosił JX. Bożewski; na chórze amatorowie odśpiewali mszę K. Studzińskiego, na Offertorium duet Mozarta (pp. B. Wierzbicka i J. G.), na Benedictus duet Donizettego (pp. T. Utracki i Majewski).

W kościele S. Anny, gdzie również obchodzonym był odpust Najświętszej Marji Panny Anielskiej, kazanie i wotywę miał JX. Czaczkowski, summę JX. Englisz, a nieszpory odprawił JX. Czepulewicz.

— W Niedziele w Willanowie, z powodu odpustu Św. Anny, summę odprawił JX. Solarski z Czerniakowa.

— W Niedzielę w kościele Ś-go Marcina, przy ulicy Piwnej, odbyła się benedykcja nowo-wyrestaurowanego ołtarza Ś-tej Barbary, patronki górników, jakoteż dwóch nowych w nim obrazów: Ś-go Jana Nepomucena i Przemienienia Pańskiego.

— W nadchodzącą Niedzielę, przypada Odpust w Częstochowie.

— R — Wracamy do lipcowego zeszytu „Bibloteki Warszawskiej."

Artykuł trochę niewłaściwie zatytułowany: „Zwrot ku Bajronowi" podaje wiele szczegółów z literackiej i poetycznej działalności rozszalałego romantyka Anglji; wkracza nawet w sferę życia prywatnego i w wielu razach tłómaczy smutne ideały, przez smutniejszą jeszcze rzeczywistość. Dziwi nas to, że w rozbiorze podjętym z tak przeważnie psychologicznego stanowiska, nie znajdujemy ocenienia Manfreda, który właśnie, jako fenomen psychiczny, do najważniejszych utworów Bajrona zaliczanym bywa, a obok tego posiada tyle piękna, tyle głębokości myśli, że go również i za jeden z najlepszych uważać można. Kto wie, czy rozbiór tego utworu nie rzuciłby nowego światła na istotę talentu, obawiamy się powiedzieć genjuszu, Bajrona. Przemówienie Manfreda do Astarte w akcie II, napiętnowane jest tak silnem znamieniem prawdy, szczerości i żalu, iż trudno nam przypuścić, aby poeta

zawsze i wszędzie tylko szedł przeciwko sobie, a pozował przed światem..... Taka zaś myśl przebija się w niedość zresztą stanowczych i zgodnych ze sobą konkluzjach artykułu.

Nie zaprzeczamy wartości powyższej pracy o Bajronie, sądzimy jednak, że daje ona raczej materjał, niżeli gotowy już rezultat, który dopiero z dalszego oryginalnego opracowania dałby się niewątpliwie otrzymać.

Kronika paryzka z początku dość nieprzychylnie uprzedza nas, o tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Paryżu. Później wszakże przyznaje wysoką wartość kilku obrazom i rzeźbom, które samemi pomysłami swemi rzeczywiście na zaszczytną wzmiankę zasługują. Wystawa jest bardzo liczną. Pałac przemysłu ujrzał w tym roku do czterech tysięcy dzieł sztuki, pochodzenia wyłącznie francuzkiego. Po szczegóły odsyłamy do „Bibljoteki".

W dalszym ciągu swego sprawozdania kronikarz zaznacza fakt dość ciekawy. Niejaki p. Ruemelin, wydał był w języku niemieckim studium nad Szekspirem, które obecnie francuzi przyswoili swej literaturze. W studium tem autor wziął sobie za zadanie dowieść, że wszyscy ci, co uważali dotąd Szekspira za największego z dramaturgów, a w dziełach jego widzieli uznanie praw moralnych rządzących społeczeństwem—w opłakanym znajdowali się błędzie. Szekspir bowiem ustępuje o wiele Getemu, jako pisarz dramatyczny, a jako moralista, najmniej ze wszystkich wielkich poetów o moralność się troszczył. Dodaje ów p. Ruemelin, że akcja w Szekspirze słaba, brak w nim planu, następstwo scen bezładne.

Z tego wszystkiego widać, że autor identyfikuje moralność z *morałem*, do akcji zaś wymaga dziwnych jakichś warunków, których nam kronikarz nie wyjaśnia. Aż do dni naszych Szekspir zajmował odrębne, najwyższe stanowisko w dramacie. Miałażby mu tegoczesna krytyka zburzyć stuletni ołtarz? Kronikarz odpowiada, że nie. Łączymy się z nim i przekonani jesteśmy idąc w tem za największemi powagami krytycznemi, że nowy genjusz nawet, gdy się zjawi, będzie mógł tylko z dawnym panowanie podzielić: berła mu nie wydrze.

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.* — Podaje do wiadomości, że osoby prywatne w miarę potrzeby mogą wynajmować na St. Warszawa, wagony salonowe, za wykupieniem 10-u biletów osobowych klassy I. Wynajmującemu takowy wagon służy prawo zabrania najwięcej osób 15tu, z zastrzeżeniem, że oprócz rzeczonych 10-u biletów klassy I, należy wykupić taką ilość tejże klassy biletów, jaka okaże się potrzebną do zaopatrzenia w nie, każdej z osób mających jechać w wagonie salonowym. Nadmienia przytem, że wagon salonowy wtedy tylko może być wynajęty, gdy przypadająca za takowy opłata wyniesie przynajmniej rs. 20. Zamówienia czynione być winny na 24 godzin naprzód u Zawiadowcy St. Warszawa. — Warszawa d. 31 Lipca 1869 r. —5776— (Dz. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.* — Podaje po wiadomości publicznej, że przewożącym towary drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską, w bezpośrednim ruchu między Triestem a St Petersburgiem, w ilości nie mniej jak 250,000 pud. owoców południowych, w ciągu jednego roku, zapewnia się rabat od opłat, podług obowiązującej taryfy pobranych, po kop. 8 od centnara.—Warszawa dnia 18/30 Lipca 1869 roku. —5,741— (Dz. W.)

— Wczoraj przypadła rocznica otwarcia pierwszej Ochrony ubogich dziatek, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a to w r. 1839. Ochrona ta istniała pierwotne w samym gmachu Towarzystwa w sali gdzie jest Teatr. Przewodnikiem jej był p. Nowosielski, który wysyłany był za granicę, mianowicie do Czech, dla zbadania metody Swobody i Chimaniego. Koleją czasu, gdy więcej zakładów tego rodzaju potworzyło się, ochrona ta otrzymała Nr 1— a następnie nazwę Janikowskiego, który pierwszy w Warszawie podjął myśl założenia tych arcypożytecznych instytucji. Dziś istnieje w zabudowaniach po Dominikańskich.

— Dziś odbędzie się wizyta jeneralna w ochronie na ul. Wilczej pod Nr 1705, (nowy 13), w domu Okryńskiego Feliksa. Jutro zaś na ul. Czerniakowskiej, w ochronie imienia małżonków Stefana i Joanny Neubaurów, a to pod Nrem 2993 w domu rzemieślników. Ochrona powyższa pozostaje pod kierunkiem Leona Rakowskiego i Stanisława Kurczyńskiego.

— Pomimo nawałnicy jaka po południu onegdaj nawiedziła Warszawę, liczne grono opiekunek i opiekunów zgromadziło się na wizycie jeneralnej w ochronie przy ulicy Pańskiej, żeby zbadać postępy wychowanek tamecznych. Przybyły do ochrony panie: Neubaurowa, Mauersbergerówna, doktorowa Wejnbergowa, R.R.S. A. Zaborowski i dawny pedagog Kazimierz Rogiński, jak niemniej wielu innych członków i gości. Ochrona powyższa znajduje się pod opieką Towarzystwa Dobroczynności i jest oznaczoną Nem XV, a istnieje przy niej Kassa Groszowa Oszczędności pod zawiadywaniem p.p. Józefa Wiślickiego, Marguliesa, H. Barchana i innych.

— Wczoraj o godzinie 10éj rano, rozpoczął swoją działalność zakład rękodzielniczo-przemysłowy, uorganizowany przez pana Rudolfa Schmidta. Zakład ten mieści w sobie obecnie cztery oddziały: litografię, drzeworytnię, introligatornię, i pracownię retuszowania fotografji. W dniu otwarcia zajmowało się pracą w czterech wspomnionych oddziałach, czternaście uczennic. Za parę tygodni, a może i prędzej p. Schmidt zamierza okazać we wszystkich szczegółach swoją instytucję przedstawicielom prassy i osobom, które się interessują kwestją pracy niewieściej, na polu rzemiosł i przemysłu.

— Za pośrednictwem jednego z członków T. D., Pan Osiecki właściciel obrazu korkowego okazywanego w Resursie obywatelskiej, ofiarował bezpłatne wejście dla wszystkich dziatek z Ochrony na ulicy Marjańskiej.

— Przedstawienie opery Aubera „Pierwszy dzień szczęścia", odłożonem zostało do następnego Wtorku.

— W ciągu ubiegłych kilku dni, Wisła przedstawiała się niby bajeczna toń, którą zaludniają syreny i trytony. W Niedzielę mianowicie, nad wieczorem, używających kąpieli, liczyć było można na tysiące. Nie obyło się jednak bez wypadków, w Sobotę bowiem i w Niedzielę, utonęło kąpiąc się w Wiśle 4ch mężczyzn i jedna kobieta. Jakiś także chłopiec z ter-

minu, utopił się w glinankach, około jednej z cegielni na Powązkach.

— Żniwa po za-rogatkami petersburgskiemi, już są na ukończeniu. Z dotychczasowego wymłotu żyta, rolnicy w okolicach Warszawy, dosyć są zadowoleni.

— Dzisiejsza stagnacja w handlu zbożowem za granicą, nie daje świetnych widoków naszym gospodarzom na podniesienie się cen, przeciwnie takowe nawet co targ spadają.

— Nakładem Redakcji „Gazety Rolniczej,“ w tych dniach wydaną została praca p. E. Wojzbuna Naczelnika Sekcji leśnej, p. t. „O służebnościach leśnych.“ Autor postawił sobie za zadanie rozwiązać kwestję służebności leśnych, przez racyonalne ich ograniczenie dla ochrony od zniszczenia, już i tak mocno przetrzebionych lasów. Broszurę p. Wojzbuna zamykają: tablica kolorowana jednego z obrębów, i plan leśno-gospodarczy.

— *(Art. nad.)*. Wiele niedawno rozprawiano w pismach perjodycznych, o zaradzeniu częstym przypadkom spadania służących z okien, przy obmywaniu takowych. Ponieważ jednak podawane sposoby okazały się niepraktyczne, ta kwestja, jakkolwiek nader ważna, poszła już podobno w zapomnienie. Zdaje się przecież, że można temu bardzo łatwo zapobiedz. Oto, ponieważ okna każdego piętra są zwykle jednakowej wielkości, możnaby dla wspólnego użytku mieszkańców każdego piętra, sprawić jeden gruby pręt żelazny, z końcami nakształt haków dostatecznie zagiętemi; i wrazie potrzeby, zakładać takowy w kluby mocno w ramy okien tak wysoko wbite, ażeby umywający mógł bezpiecznie opierać się na pręcie. Obmywając zaś szyby niższe, mogłby przynajmniej choć jedną ręką trzymać się bezbiecznie pręta rzeczonego. Mały wydatek, a wielki użytek!

— Drogę prowadzącą przez ulicę Michajłowską na Pradze, w tych dniach zaczęto naprawiać przez poprószanie jej gruzem, rów zaś wychodzący z koszar (punkt zborny) do Wisły pogłębia się, może dla postawienia na nim mostku.

— Nie umiemy sobie zdać sprawy, dla czego czarna ziemia zwieziona na powierzchnią wału ochronnego od kilku tygodni leży w dużych i małych kupach i kopcach, utrudniając spacerującym wygodne chodzenie. Rozsypka ziemi i jej uregulowanie nie są tak trudne.

— Passażerowie jeżdżący w święta koleją żelazną do Skierniewic, użalają się na drogość wody sodowej, na tamecznej stacji.

— Ulica Solna nową ozdobę otrzymuje, albowiem przed domem Campioniego Aleksandra, w którym ma się mieścić Szpital Dziecinny, będą postawione żelazne kraty.

— Z powodu zmiany systemu przez Bank Polski przyjętego, co do sprzedawania zastawionych kosztowności nie raz w roku w Kwietniu, ale razy cztery, radzimy zgłaszać się z dowodami do Banku już w połowie drugiej bieżącego miesiąca.

— Dnia 27 z. m. odbył się w m. Poddębicach jarmark, lecz z powodu czasu roboczego przy żniwach i pojawiającego się księgosuszu w łowickiem i łęczyckiem, nic szczególnego nie donoszą nam o takowym.

— Przejście pod rogatkami powązkowskiemi jest za najmniejszym deszczem tak błotniste, iż osoby odprowadzające nieboszczyków, brną w niem jak w starożytnym Styxie, tylko brak tam Charona do przewózki. W braku asfaltu, prosty bruk nawet tamby się przydał.

— W Ciechocinku, łazienki Nrem 1-m oznaczone, z wanną lakierowaną lub kaflową, z pokojem dla odpoczynku, mają obecnie kąpiących się 400 osób. Łazienki Nr 2gi, urządzone są wyłącznie dla uboższych chorych. Łazienki Nr 3-ci różnią się od Nru 1go silniejszą wodą. Wód mineralnych naturalnych odchodzi tu także niemało; 160 osób pije takowe. Pani Aleksandra Marczewską w pobieżnym opisie Ciechocinka do Kroniki Rodzinnej, czyni propozycją, aby osoby przybywające tam do wód rodzajem koniecznej ofiary dawały rs. 3 na utrzymanie szpitala Śgo Tadeusza, założonego przez ś. p. Łubieńskiego biskupa, w którym znajduje się 20 łóżek.

— Na cmentarzu powązkowskim w tych czasach przybył nowy nadgrobowy pomnik dla tutejszego obywatela Jana Czarneckiego.

— Po nad Bielanami d. 2 b. m. i r., przeszła burza z deszczem i gradem wielkości laskowych orzechów. Szkód niema żadnych, oprócz kilku okien jak kulkami podziurawionych. W kościele bielańskim wapno od sufitu odpada w niektórych częściach sklepienia, gdzie bardzo zamokło od zbytecznego deszczu; dach bowiem nadwerężony został przez burzę.

— Zmarły przed niedawnym czasem Woyczyński, właściciel składu materjałów piśmiennych, zarządzał lat kilka honorowo, Czytelnią bezpłatną, przy ochronie na ulicy Browarnej.

— Dziś, w komedji „Małżeństwo z rozkazu“, wystąpi pani Palińska po raz pierwszy, po powrocie z urlopu.

— Pan Jan Królikowski, artysta dramatyczny, powrócił z zagranicy.

— W okolicach Białołęki, podczas poniedziałkowej burzy, przez kilka minut padał grad, którego niektóre bryłki były wielkości sporych laskowych orzechów.—Tamże uderzyło kilka piorunów; jeden z nich strzaskał podobno słup wiorstowy na szosie do Nowogieorgiewska (Modlina).

— W r. b., za wodę podawaną u studni w Ogrodzie Saskim przez sieroty Towarzystwa Dobroczynności, zebrano rsr. 200.

— Kanał przy domu Rządowym Nro 394 na Krakowskiem-Przedmieściu, będzie odrestaurowany. Około 2,510 rsr. wyanszlagowano na ten cel. Restauracja ma się dokonać przez antrepryzę.

— Z ostatniego posiedzenia zgromadzenia garbarzy dowiadujemy się, że w przeciągu roku zeszłego było 18 uczni zapisanych do nauki, a 25 wypisanych po ukończeniu takowej. Z tych ostatnich 6-ciu, co ukończyło gimnazjum, 7-miu złożyli świadectwa z ukończenia 4 klass, a dwóch było nieumiejących pisać.

— Dzień onegdajszy był mocno burzliwy. Od 4-ej z południa zaczęły się gromadzić gęste chmury, a o 6ej spadł gwałtowny deszcz z gradem, piorunami i z małemi przerwami przetrwał do północy. Na placu teatralnym oglądaliśmy niewielkie kawałki lodu podłużnego kształtu, a o tej samej porze grad wielkości laskowego orzecha spadł na cmentarzu powązkowskim, gałęzie z wielu drzew poobłamywał, a szyb w domu służby pogrzebowej stłukł sztuk około 100. W dziedzińcu Towarzystwa Dobroczynności, jakkolwiek szczelnie zewsząd otoczonym murami, drzewa pod naciskiem

wichru kładły się aż ku ziemi, a gałęzie łamały się z trzaskiem. Jeden z piorunów bijących, uderzył przy ulicy Wroniej w zabudowanie browarne, gdzie nie wielkie sprawił szkody, drugi zaś padł przy ulicy Nalewki w rynnę ściekową ale także nieszkodliwie.

Podróżny jadący z Ciechocinka opowiadał nam, że na stacji kolei żelaznej w Pniewie, taka burza zaskoczyla pociąg, iż z powodu nagle zgęszczonych ciemności przedmiotów w około siebie nie można było odróżnić. Pioruny biły jeden po drugim i zdawało się jadącym, że parę z nich uderzyło w słupy telegraficzne. Toż samo opowiadają podróżni innemi kolejami przybyli. Burza ta, ochłodziła powietrze, skutkiem czego dzień wczorajszy pochmurny, był ale przyjemy bardzo.

— Wczoraj nad ranem, amatorowie *wody życia* z głębokiem żalem zatrzymywali się przed szynkiem w domu Oranowskiego przy ulicy Trębackiej pod Nr. 629, zamkniętym z powodu pożaru, który tam wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek. Ogień zajął się wewnątrz szynku, a szybki ratunek straży ogniowej zapobiegł dalszemu jego szerzeniu się. Spaliło się sporo okowity, a innych szkód niemało.

— W Ciechocinku d 31 Lipca w sobotę, odbył się na sali Foksalu bal, na który zebrało się osób 120. Gospodynią zabawy była p. Modlińska, gospodarzem zaś b. Pułkownik p. K. Fiszer z Warszawy.

— Przedsięwzięto wyrestaurowanie budowli należących do pałacu w Skierniewicach, jak np. zreperowanie dachu nad budynkiem Garde-meuble, w parku postawiono już nowe sztachety, etc. etc.

— Jutro odbędzie się w Kassino przedstawienie na benefis małżonków Krzyżanowskich.

— Onegdaj, z powodu zamknięcia na dni kilka czynności bankowych, assystowali zamknięciu skarbca: Vice-Prezes Banku Rz. Rad. St. Roguski, Starszy Dyrektor Banku Rz. Rad. St. Baron Mengden, Naczelny Buchhalter Nowicki, Kassjer Główny Owczarski i inni.

— Za dni kilka, t. j. d. 7go Sierpnia w Sobotę, nastąpi zaćmienie całkowite słońca, widzialne w północno zachodniej części Azji, w północnej i środkowej Ameryce, jako też w małej części południowej Ameryki.

— Dowiadujemy się, że Roman Plenkiewicz Professor z gimnazjum petrokowskiego, blisko od miesiąca codzień, po kilka godzin przesiaduje w ochronie X. Baudouina, dla przejęcia się zasadami metody Fröblowskiej przez p. Adama Wiślickiego i panny Bronisławę Blumuwnę tudzież Wandę Skłodowską tam wykładanemi. Gdyby myśl założenia prywatnego ogródka Fröblowskiego urzeczywistniła się, mniej może mielibyśmy powodów do narzekania na niańki i bony.

— We Włocławsku od lat kilku z powodu oddalonego Foksalu kursuje 7 dorożek. Pożądanem by było opatrzeć je numerami, ażeby w razie zagubienia pakunków można na pewno dopominać się o nie, i ustanowić stałą cenę za kursa, dotychczas bowiem cena ta jest dowolną.

— Onegdaj, widziano z mostu, jak jakiś młody człowiek opuściwszy wytknięte miejsce w tak zwanych galarach, ufając płytkiej wodzie, szedł pod arkadami mostu. Nagle zabrakło mu gruntu pod nogami, kilka razy ręce podniósł do góry i już się więcej nie pokazał.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych w ubiegłym tygodniu był znacznie większy od podobnych ruchów tygodni poprzednich. Przyczyniła się do tego głównie wiadomość o uchwale i sankcji pozwolenia wygotowania nowej serji listów zastawnych, chociaż szczegóły tej operacji nie zostały jeszcze ogłoszone. Wiadomość ta spowodowała znaczną spekulację na listy zastawne obecnie jeszcze w obiegu będące, wywołując fluktuacje mniejsze i większe, jakto zwykle bywa, kiedy się zręczność i wytrawność spekulantów z sobą pasują i ścierają. Kursy więc z dnia na dzień szły z różnem powodzeniem, kurs listów serji pierwszej musiał wkrótce ustąpić kursowi serji drugiej, który go nareszcie stanowczo prześcignął z przyczyny większej skwapliwości kupujących do drugiej serji, głównie na rachunek towarzystwa kredytowego poszukiwanej. Stanęliśmy w ostatku tu znacznie wyżej z kursem listów zastawnych, aniżeli na giełdzie berlińskiej, co koniecznie operacje spekulacyjne na sprowadzenie ztamtąd tych listów powodować musiało i do powiększenia fluktuacji kursów berlińskich się przyczyniło. Ze zaś spekulacja od chwili publikacji warunków nowej emissji listów zastawnych jeszcze z oględnością postępować jest zmuszona, by się niepotrzebnie za daleko nie zapędzać, przeto w końcu tygodnia stanęliśmy na podwyżce w porównaniu z tygodniem poprzednim: na listy pierwszej serji $^5/_{12}$% (z 93—16, 92—66 na 93—59, 93—9) a z drugiej serji $1^3/_4$, $1^3/_5$% (z 92—16, 91—66 na 93—92, 92—26) wynoszącej. Listów likwidacyjnych kupowano znacznie mniej, jednakże i one korzystały z dobrego usposobienia spekulacji dla listów zastawnych, biorąc udział przez parę dni w znacznem podwyższeniu kursu swego, prawdę mówiąc, niczem nie uzasadnionem; z tej samej przyczyny taka podwyżka na długo utrzymać się nie mogła, dając tylko sposobność do wielkich różnic z dnia na dzień $^2/_3$, $^3/_4$ % i więcej wynoszących, tak, że w dniu sobotnim ograniczyła się do $^3/_5$, $^1/_2$ % (z 76—91—76—58 na 77—52, 77—2), nastręczając kwestję czy się kurs ten nadal utrzyma, gdy równie jak kurs listów zastawnych przez cały tydzień nie stał u nas w proporcji odpowiedniej do kursów berlińskich. Pięcioprocentowe bilety banku cesarstwa były niżej ofiarowane, głównie z przyczyny postanowionej piętnasto miljonowej, emisji nowej, na wycofanie części dawniejszych posłużyć majacej. Pożyczka premjowa całkiem u nas byłą zaniedbana, drobne summy sprzedano po różnych kursach, zawsze wszakże z obniżeniem kursu tygodnia poprzedniego o $^1/_2$ 1%, do czego chwiejność jej kursów w Berlinie i Petersburgu przyczynić się musiała. Z akcji kolei żelaznych zakupiono nieco łodzkich po kursie tygodnia poprzedniego i nie wielkie summy akcji i obligacji kolei terespolskiej po cokolwiek obniżonych kursach. Listy zastawne pięcioprocentowe ruskie obiegały z różnem powodzeniem, nie mogąc się w końcu tygodnia oprzeć obniżeniu dość znacznemu, $3^1/_4-3^2/_3$% wynoszącemu. Targ pieniężny pokazał się więcej ożywiony, a eskontowanie dobrych weksli było łatwiejsze, wymagania wysokości stopy eskonta wszakże wiele jeszcze do życzenia pozostawisją.

— Zdzisio i Bolcio, zeszło-sobotni dochód rsr. 3 kop: 8, z jazdy na kucyku i osiołku, w Prado, za rogatkami Wolskiemi, złożyli na korzyść sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", bezimiennie rs. 1 dla rodziny Dzimdowiczów, która jest bardzo nieszczęśliwą, z prośbą, aby łaskawe i litościwe serca, raczyły się przyłożyć do rubli sr. 10, dla wykupienia warsztatu i pościeli, zabranych za komorne. Rodzina ta na teraz zostaje w domu p. Baumgarta, przy ulicy Chłodnej, Nro 898.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," bezimiennie rs. 5, dla nieszczęśliwej rodziny D, przy ulicy Żurawiej Nr 1618, i rs. 1, dla Tow: Dobr:.

— Panu *L. F.* członkowi stowarzyszenia „Merkury". Z kwestją podniesioną przez siebie raczysz Pan udać się do Zarządu Stowarzyszenia.

— P. *S. S.* Nie jesteśmy w stanie wskazać panu właściwej drogi do odebrania należności, tembardziej,

że według prawa obowiązującego, wierzytelność pańska uległa już prawdopodobnie przedawnieniu. Sama kwestja, jako czysto prywatna, w piśmie naszem poruszoną być nie może.

— Orszaku J. C. M. Jenerał-Major hr. *Nostic*, przyjechał z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał od piechoty baron *Wrangel*, do Petersburga; Radca Tajny Sekretarz Stanu *Nabokow*, za granicę i *Kuprjanow*, do Petersburga; Jenerał-Major *Danilow*, do Petersburga; Koniuszy Dworu hr. *Bobryński*, do Wiednia.

— Jutro to jest dnia 5 Sierpnia, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Ludomira **Przybory**, odprawioną będzie w kościele Ś-to Krzyzkim o godzinie 10-ej rano wotywa, na którą zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. —5791— (9753)

— Jutro, to jest w dniu 5 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Wentzl'a**, b. Dyrektora Banku Polskiego, rozpocznie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8½ z rana, za spokój jego duszy, na które to w ciężkim smutku pogrążona żona, wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, uprzejmie zaprasza. —5782— (9747)

— W dniu 30 Lipca r. b., w kościele powązkowskim, odprawionem zostało żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Ludgardy **Lechowskiej**, której zwłoki przeniesiono z grobu Konarskich do ziemi. Smutek wyryty na twarzach osób towarzyszących temu obrzędowi i boleść łzy wyciskająca z ocz rodziny, przekonywały, że oddający tę posługę chrześcjańską, znali i cenili przymioty zmarłej; stratę więc poniesioną zarówno podzielali. Pokój Twej duszy Ludgardo! —5785—

— Stefanja **Duczymińska**, panna, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 31 Lipca r. b., zeszła z tego świata. Pozostała w smutku matka i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 4 b. m.. o godz: 6tej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —5781— (9651)

— Dziś o godzinie 7ej wieczorem, z dolnego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski ś. p. Marjanny **Sikorskiej**, zmarłej w dniu 2 b. m., w wieku lat 89. W nieobecności syna, pozostała córka wraz z synową i wnukami zapraszają na ten obrzęd Krewnych i Przyjaciół. —5743— (9688)

— W dniu 25 z. m., zmarł X. Wincenty **Jaworski**, Prałat, Dziekan Kollegjaty Opatowskiej, Proboszcz parafji Włostów, w Dyecezji sandomierskiej.

— W mieście Łomży, zmarła w dniu 27 z. m., Marja z Karskich **Łypaczewska**, żona Józefa, Nauczyciela Szkół powiatowych.

— Marja z Olszańskich **Gajewska**, żona nauczyciela gimnazjum lubelskiego, bawiąc czasowo u rodziców swoich w Petrokowie, tamże zmarła d. 31 Lipca r. b. w wieku lat 25. —5768—

— Grono Aniołków powiększyła ś. p. Paulinka **Okolska**, córka Antoniego, Professora Szkoły Głównej i Heleny ze Sługockich małżonków Okolskich. Zgasła ona dnia 29 Lipca w Ciechocinku, zostawiwszy Rodziców w nieutulonym żalu.

— (Art. nad.) Odebraliśmy smutną wiadomość, o zgonie czcigodnej, znanej z cnót i dobrodziejstw, ś. p. Wiktorji z Gołembowskich **Ostrowskiej**, w Radomsku, gdzie od paru lat w swej własności przemieszkiwała. Pogrzeb jej miał się odbyć dnia 2 Sierpnia, o godz. 11 zrana.

— Składam najserdeczniejsze podziękowanie kolegom syna mojego Wacława **Wojcickiego**, również wszystkiem, którzy raczyli zebrać się dla oddania ostatniej przysługi zmarłemu. *T. W.* —5757—

— W Poniedziałek o g. 7 wieczorem w Kościele Opieki Ś. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, przez Kanonika JX. Tomasza Mościckiego pobłogosławione zostało małżeństwo pomiędzy p. Ludwikiem **Pogorzelskim**, Doktorem Medycyny, a Zofią Marją **Nowodworską**, córką Karola Sędziego Komissji Sprawiedliwości i Elżbiety z Nowodworskich małżonków.

— Dnia 3 Sierpnia o godz. 7 po południu, pobłogosławiony został przez JX. Felixa Hubickiego wikar. parafji Śgo Antoniego, związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Stanisławem **Ruseckim**, a panną Weroniką **Gajewską**.

— Czytamy w Gazecie *Golos*: Otrzymaliśmy wiadomość wiarogodną, że były Minister spraw wewnętrznych, P. A. Wałujew, ma zostać Dyrektorem zarządzającym w petersburgskim banku eskontowym, założonym przez pp. Kronenberga, Günsburga i Spółkę. (Dz: Warsz:)

— Podług wiadomości ogłoszonych przez *Kijewlanina*, żniwa w gubernji kijowskiej, rozpoczęły się 1 (13) Lipca. Urodzaje zboża są zadowalające, lecz nieustanne deszcze przeszkadzają żniwom. Z gubernji podolskiej otrzymano także bardzo pomyślne wiadomości o ilości i jakości urodzajów. Niestety, w północnej części Besarabji ukazały się owady, które uszkadzają zboża i które grożą przejściem na Podole. (D. W.)

— W Krakowie istnieją 4 ochrony, do których obecnie uczęszcza 388 dzieci.

— Sto przedstawień dramatu Wiktora Sardou p. t. „Patrie" danych po koniec Czerwca w teatrze Porte St Martin w Paryżu przyniosło ogółem 530,000 fr. dochodu. Z tego po odtrąceniu kosztów przedsiębiercy dostało się przeszło 100,000 fr., autorowi 80, a dwóm pierwszym aktorom 70,000 fr.

— W Gościeszynie pod Rogowem, zakończyła życie d. 27 z. m. Marjanna z Bogusławskich Garczyńska i w Poznaniu wdowa sędzina Józefa z Kojenów Gregor.

— Księgarz Renou w Paryżu wydał rycinę „Najświętszej Panny." Rycina ta jest odbiciem sztychu A. Oleszczyńskiego.

— W Pradze w dniu 28 z. m. zmarł Dr. Jan Ewangelista Purkinje w wieku 82. Zmarły był professorem pragskiej wszechnicy, cenionym lekarzem i zasłużonym w sprawie postępu swojego narodu.

— Z drugiego spisu gości przybyłych do Krynicy, okazuje się, że dotąd przybyło ogółem do tego zdrojowiska 392 rodzin, składających się z 925 osób.

— W okolicy Środy srożyła się d. 27 z. m. wielka burza, połączona z grzmotem i błyskawicą. Czterech kośników z dominium Chwałkowo schroniło się przed deszczem pod stóg. Tymczasem piorun uderzył; trzech zabił na miejscu, czwartego ranił.

— W Paryżu pusto i głucho obecnie, upały stra-

szne. Kto może ucieka na wieś, tembardziej, że się tam obawiają żółtej febry, świeżo importowanej do Marsylji, przez jakiś statek wracający z dalekiego Wschodu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z Hiszpanji mamy dziś kilka wiadomości zaczerpniętych z „Madryckiej urzędowej Gazety“, ale i te nie dają nam dokładnego obrazu tamecznych stosunków. W każdym razie, możemy być pewni, że ruch karlistowski nie ustaje, i że trwa agitacja, którą rząd za groźną uważać musi, skoro w okólniku ministra stanu wyraźnie jest powiedziano, iż, koniecznym jest obowiązkiem każdego, powstrzymać ducha bezrządu, kryjącego się pod fałdy wymarzonej prawowitości.

Pomimo optymizmu jaki przebija z depesz rządowych hiszpańskich, rząd ten, jak widać z wszystkiego, nie lekceważy sobie ruchu karlistowskiego. Dostrzedz to można w gorliwości, z jaką go tłumi. Przyznać wszakże należy, iż czyni to z umiarkowaniem i względnością. O ile się zdaje ruch karlistowski wybuchnął przedwcześnie, skutkiem braku jednolitych instrukcji, a pomimo to objawia się w wielu naraz miejscowościach, jak: w Marszy, Nawarze, Kastylji, Leonie, Andaluzji i Aragonji. Wiadomo już z poprzednich naszych doniesień, że wojskami rządowemi dowodzi doświadczony jenerał Baldrych, a hufcami pretendenta, wielu nieznanych w świecie militarno-politycznym ludzi, pomiędzy którymi jenerał Sabarjego, pierwsze zajmuje miejsce. Taktyka tych ostatnich jest bardzo prosta: pobici, rozpraszają się, aby się zebrać na innym, z góry obranym punkcie, a z podobnym systematem wojna długo prowadzoną być może.

Co do rzeczywistego miejsca pobytu Don Karlosa, ciągle taż sama zagatkowość. Nikt nie wie gdzie znajdują się obecnie, tak on jak Kabrera. Z wiarogodnego źródła (pisze „Imparcial“) dowiadujemy się, że w prowincjach Toledo i Ciudad Real jest przeszło 3000 karlistów uzbrojonych i zaciągniętych, którzy czekają tylko hasła swych naczelników, aby wystąpić do boju. Rząd zamierza chwycić się jak najenergiczniejszych środków przeciwko karlistom w tej części kraju, a „Gazeta Madrycka“ pomieszcza dwie kolumny adressów gubernatorów i deputacji prowincjonalnych, z oświadczeniami wierności i gotowości do usług przeciwko karlistowskim bandom w Manszy. „Irnrac Bat“ pisze, opierając się na korrespondencjach z Madrytu, że bandy te rozproszone i cała ta karlistowska wyprawa już skończona. Mówią, że Kabrera opuścił Don Karlosa dlatego, że nie chciał się rozstać ze swoją kamaryllą.

W sąsiadującym z Hiszpanją kraju, czyli w Portugalji, zażegnane przed niedawnym czasem przesilenie ministerjalne przyszło nakoniec do skutku i o ile się zdaje wyniknie z niego całkowite odrodzenie się gabinetu. Bezwątpienia krytyczne położenie finansowe przyczyniło się niemało do obecnego stanu rzeczy, i życzyć należy, aby chociaż nowemu ministerjum udało się znaleźć drogę do pomyślnego załatwienia tej palącej kwestji.

Zmiana ministerjum lizbońskiego nastręcza tysiączne trudności. Minister sprawiedliwości i minister skarbu podali się do dymisji. Prawdopodobną jest rzeczą, iż cały skład gabinetu pójdzie za ich przykładem. W takim razie utworzenie nowego gabinetu powierzonem będzie hrabiemu Avila.

Ministerjum w Serbji uległo zmianie, skutkiem wystąpienia p. Cenicza, ministra sprawiedliwości i prezesa rady. W tym ostatnim urzędzie zastępuje go p. Miłojkowicz, w wydziale sprawiedliwości zaś p. Jovan Kicz. Nie znamy ani pobudek, ani doniosłości tych zmian.

Z Egiptu donoszą, że wicekról szczęśliwie przybył do Aleksandrji, i że na jego przybycie oświetlono miasto. Izmael Pasza ma tylko kilka dni zabawić w Aleksandrji: poczem uda się do Konstantynopola. Sprzeczne z tą wiadomością, znajdujemy w peszteńskim „Lloydzie“ zapewnienie, że wicekról wysłał z Eaux Bonnes do sułtana list, w którym ubolewa, że tym razem Konstantynopola odwiedzić nie może, ażeby Panu swemu osobiście wyrazić mógł ubolewanie z powodu rozpuszczanych wieści i zapewnić go o niezachwianej wierności i przywiązaniu. Przyszłość, i to niedaleka pokaże, kto ma słuszność.

Natychmiast po przybyciu do Egiptu, wice król zmienił swój gabinet. Tekę ministerstwa spraw wewnętrznych oddał swojemu najstarszemu synowi, dodając mu Raghibada ad latus. Ali Monback otrzymał wydział robót publicznych, a Szelif spraw zagranicznych. Zulficar mianowany gubernatorem Aleksandrji.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

BOGATY A UCZCIWY.

Przedostatni numer Illustracji lipskiej podaje życiorys, oraz portret znanego na obu półkulach filantropa Jerzego Peabody. Podajemy z tego źródła kilka szczegółów, które nie powinny być obojętnemi dla czytelników naszych. Peabady urodził się w r. 1795 z rodziny puratańskiej, pochodzącej z hrabstwa Leicester, w miasteczku South Danvers w stanie Massachusetts. Nazwa tego miasteczka dziś już nie istnieje, przybrało ono bowiem nazwisko znakomitego swego obywatela i dobroczyńcy i nazywa się dziś miastem Peabody. Przeznaczony do stanu kupieckiego, Peabody zostawał na praktyce u krewnych, wykształcił się w swym zawodzie i następnie założywszy interes na siebie, ze znacznym już majątkiem przybył w r. 1837 do Anglji. Od r. 1843 widzimy go już stale osiedlonego w Londynie, gdzie prowadził operacje finansowe. Przez lat 20 zrobił na nich ogromny majątek, o którym wyobrażenie można mieć tylko z jego dobroczynności. W tym czasie nie zapomniał o swym kraju i wyświadczał tak jednostkom, jak całym stanom i wreszcie państwu znakomite przysługi. Tak w r. 1848 wsparł chwiejące się fundusze Marylanda, tak w r. 1851 swoim kosztem urządził oddział amerykański na wystawie londyńskiej i w ważnych okolicznościach życia publicznego, objawiał żywy interes, udzielał zdrowych rad i upomnień. W r. 1862 zwinął swą firmę i powrócił do rodzinnego kraju. Odtąd podróżował po Europie i Ameryce, aż wreszcie osłabiony na zdrowiu, w r. bieżącym powrócił na stałe do Massachusetts i zamieszkał tamże w mieście Salem.

Czyny miłosierdzia i użyteczności publicznej Jerzego Peabody są bardzo liczne. Posiadając wielki majątek, majątkiem swym służył ludzkości. Pomiędzy

1852 a 1860 r. darował on 25,000 f. st. rodzinnemu swemu miastu, a 100,000 f. st. Stanowi Maryland na cele dobroczynne. W r. 1862 obdarzył na pożegnanie London-City summę 100,0?0 f. st. na mieszkania dla robotników. Summę tę podwoił na tenże sam cel w r. 1866. Fundacja jego przyszła już do skutku i pod nazwą *Peabody Avellings* przyczynia się do pomyślności klass wyrobnicznych Londynu. W Październiku 1866 przeznaczył 150,000 dolarów na założenie muzeum archeologicznego, przy uniwersytecie w Bostonie; w pół roku zaś później, widząc nędzę zwyciężonego Południa dał odrazu 2.100,000 dolarów na podniesienie fizycznego i moralnego bytu ludności. Mianowany komitet do którego należy i dzisiejszy prezydent Grant zajmuje się zaprowadzeniem odpowiednich instytucji edukacyjnych i filantropijnych. W ostatnich czasach do tych wszystkich ofjar dodał znakomity dar dla ubogich Rzymu, 100,000 f. szt., dla Londynu i jeszcze 1 miljon dolarów na szkoły w Stanach Południowych.

Powiedziano wprawdzie: „niechaj nie wie lewica, co daje prawica“, godzi się jednak dodać przybliżoną przynajmniej summę głównych ofjar pieniężnych Peabodego. Otóż summa ta przedstawia 525,000 f. szt. i 3,250,000 dollarów, razem 7,532,500 rsr.!

Prawdziwie, patrząc na tę cyfrę powiedzieć można: „Taka jest hojność uczciwego człowieka!“

SZARADA.

Pierwszego z piątym szukaj w czworonogów rzędzie;
A gdy co *drugie czwarte*, dość czyni zachodów;
O! *czwarta trzecia*, jesteś ozdobą ogrodów;
Cały zawsze jest kontent, bo mu dobrze wszędzie.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Przekonanie*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie.* Zawiadamia członków, iż uznał za stosowne obniżyć ceny niektórych towarów sprzedawanych w sklepach Stowarzyszenia, a mianowicie: wszystkich gatunków mąki pszennej i żytniej o $1/2$ kopiejki na funcię, kaszy, pszennej łamanej Nr. 1 i krakowskiej Nr. 1, 2, i 3 o jedną kopiejkę, zaś łamanej Nr. 2, oraz gryczanej i jaglanej o $1/2$ kopiejkę. Nadto cena mączki cukrowej zmniejszoną została o $1/2$ kopiejki. Zarząd wzywa przytem Stowarzyszonych, aby dla uproszczenia manipulacji rachunkowej i we własnym swym interesie zechcieli przynosić do kantoru marki mające być zapisane do książek, rozsegrowane już i obliczone przez nich, w cyfrach okrągłych, a tym sposobem ułatwiłyby kontrollę marek, tak sobie samym, jak niemniej Zarządowi.—Za Prezesa, *Wł. Wołowski.*—Za Członka Sekretarza, *W. Somer.* —5794—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ w Warszawie.* — Zawiadamia Stowarzyszonych, że Sklep Stowarzyszenia przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 40, otrzymał upoważnienie do przyjmowania zamówień na węgle kamienne, odtąd więc zamówienia te mogą być czynione we wspomnionym sklepie, w kantorze Stowarzyszenia przy ulicy Podwal pod Nr 17 i wprost w składzie pani Sulkowskiej przy Alei Jerozolimskiej pod Nr 39. Oprócz tego skład rzeczony uskuteczniać będzie zamówienia przez pocztę miejską robione, za które przywożącemu węgle przy wręczeniu przez niego marek, należytość w gotowiźnie natychmiast wypłaconą być winna. — Za Prezesa Wł. *Wołowski.* — Za Czł. Sekr. Wiktor *Somer.* —5793—

Przełożona pensji prywatnej żeńskiej, przeniósłszy swój zakład na Nowy-Świat Nro 35 (nowy), do domu JW. Górskiego, ma zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1869/70, i kurs nauk, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia, nadmieniając, iż przyjmuje uczennice na stałe pensjonarki jakoteż i dochodzące, również i takie, któreby po ukończeniu klass, miały chęć dalszego kształcenia się w talentach lub językach.—Marja *Braun.*
(1—3) —5784— (6450)

— Przełożona pensji 4ro-klassowej w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej Nro 1767, ma zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1869/70, rozpoczyna się z dniem 5tym Sierpnia r. b.— Aurelja *Sykowska*
(1—1) - 5755— (9667)

— P. Teodor *Weigt*, właściciel fabryki i magazynu kapeluszy, wyjechał do Paryża i Londynu, w celu sprowadzenia nowości na nadchodzącą porę jesienną.
(1—1) —5771—

— Doktor *Petrellewicz*, b. naczelny Lekarz szpitala i Fizyk gubernji płockiej, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 40, w rynku Starego-Miasta, nad apteką Wgo Ołtuszewskiego; przyjmuje chorych od godziny 8mej do 10tej rano, a biednych bezpłatnie.
(1—6) 5766— (9755)

— Doktor *Piotrowski*, zmienił mieszkanie swoje do hotelu Drezdeńskiego, i przyjmuje jak dawniej, rano do godziny 10tej, a po obiedzie od 3ciej do 5tej.
(1—9) —5773— (9756)

— Doktor *Rucker*, powrócił do Warszawy z zagranicy. —5763—

Dnia 11 (23) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przed delegowanym Sędzią W. Kłodzińskim, lub jego zastępcą, sprzedaną zostanie

FABRYKA MACHIN

pod firmą: **Rozpendowski, Jeger i Spółka** egzystująca, złożona z Nieruchomości Nr 1165/6, w Warszawie przy ulicy Prostej położonej, mieszcząca w sobie Zabudowania, oraz Machinę parową z Kotłem i Zbiornikiem, cztery Machiny do kielowania, cheblowania, czopowania i sztamowania, wraz z wszystkiemi przyrządkami do puszczenia w ruch tych machin koniecznemi, w zupełnie dobrym stanie. Warunki przejrzeć można u podpisanego Patrona Trybunału, w Warszawie pod Nr 548 zamieszkałego, sprzedażą tą kierującego. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 14,898, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadjum potrzebne Rs. 2,000. **Władysław Otto**, Patron.

(1—5) —57?? — D W)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Magazyn Strojów Damskich,

w dobrem miejscu, na pryncypalnej ulicy, wraz z meblami lub bez nich, do woli kupującego. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(1—3) —5780—(9757)

Cztery SZTYCHY starożytne,

wykonane przez Jana Volpato i Rafaela Morghen, są do nabycia.

Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(1—3) —5754—(9754)

Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**

(46—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI.

Dziś **MAŁŻEŃSTWO Z ROZKAZU—MŁYNARZ I KOMINIARZ.** (po cenach Teatru Rozmaitości).

TEATR W ŁAZIENKACH.

Jutro 1szy Akt **CÓRKI REGIMENTU.** 1szy Akt **KATARZYNY CÓRKI BANDYTY.**

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie $6^1/_2$ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (51—0) —3894—

Jutro:

Część Isza:

1. Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu," (Rossini'ego).
2. Kadryl z op. „Pierwszy dzień szczęścia," (Strauss'a).
3. Serenada na waltornię, z towarzyszeniem fletu, (Titl'a), wykonają PP: Politz i Wilschauer.
4. Wielka fantazja z op. „Lohengrin," (Hamm'a).

Część IIga:

5. Uwertura z op. „Athalia," (Mendelssohna-Bartholdy).
6. Visionen-walc, (Gungl'a).
7. „Schlummerlied," (K. Bürgl'a).
8. „Noten-Wechsel," potpourri, (Strauss'a).

Część IIIcia:

9. Uwertura z op. „Marta," (F. Flotow'a).
10. Flugschriften-walc, (Strauss'a).
11. Medytacja na 1szą preludję Seb. Bacha, (Gounod'a).
12. „Dobry wieczór," mazur, (Sobańskiego).

(W razie niepogody, Koncert w sali).

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO,**" przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (48—0) —4021—

Dziś. Duety: „**S*** P*** ou Poete et bas bleu,**" i „**La Belle Hélène.**"

(1—1) —5788—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. (48—0) —3995(6532)

Dziś:

I. „**List und Dummheit,**" przez Nedelko.— II. „**Ein ungeschliffener Diamant,**" krotochwila, przez Rosen'a.— III. „**Die schöne Galathea,**" operetka, Souppe'go.

Jutro:

Benefis Panny Leopoldiny Brückner.

(1—1) —5790—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego,** znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (32—0) —4513—(4620)

Kassino przy ulicy Św. Krzyzkiej — Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.

(36—0) —4514—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs, (prócz kup:)	—	-	85	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	93	55	93	5
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	93	72	93	22
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	101	-	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	77	30	77	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	173	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	173	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	-	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	-
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	102	50	101	75

Wartość kuponu [illegible] rs — kop $45^5/_9$
Od likwidacyjnych rs. — kop 70
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 85 rs. 116 k. 70
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs. 8 kop: 1 rs 7 k. 99
Paryż. Weksel 2 m za 300 fr: rs: 95 k 85 rs. 95 k. 70
Wiedeń. Wek: 2 m za 150 w. a: rs 96 k. 30 rs — k —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 2 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs.— kop: — do rs. 7 kop 65; żyta od rs. 4 k: $27^1/_3$ do rs. 4 kop: 95; Jęczmienia 4ro i dwu rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 2 kop: 70 do rs. 3 kop: —; Kartofli od rs. — k: 90 do rs. 1 kop: 5.

Okowity płacono: dnia 2 Sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: $56^1/_8$ do rsr. 3 k: $62^1/_4$; za garniec od rsr. 1 k: 16 do rs. 1 kop: 18.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 168.
Środa.— Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 30 wyszedł z druku i zawiera: O częstej Kommunji (c. d.); Krytyczna wiadomość o życiu i pismach św. Justyna (dokoń.); Korrespondencja z Borzęcina; Kronika kościelna; Bibljografja.

— **Kronika Rodzinna** na pierwszą połowę Sierpnia wyszła z druku i zawiera: Do dwudziestoletniej, wiersz Gabrjeli Pusyniny; Historja kuli ziemskiej, przez D-ra Juljana Kotkowskiego (c. d.); Powieści pani Walerji Morzkowskiej, przez Gabrjelę Pusyninę; Wspomnienie z pobytu w Australji napisał E. R.; Korrespondencja z Ciechocinka, przez Aleksandrę Marszewską; Wschodzi jak kwiat, powieść, przekład z angielskiego, przez Z. M. (dokoń.); Wiadomości literackie.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, to jest od dnia 19-go Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, wydzierżawienie possessjiNr 2924ab, w Warszawie przy ulicy Solec położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 1076 rocznie ustanowionej, w rachunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ek. m. Warsz. na złożone w tejże wadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 2924ab, w Warszawie, przz ulicy Solec położonej na czas dwuletni to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, wadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(3—3) —5447—(D. W.)

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) roku bieżącego o godzinie 12-ej w południe odbędzie eię w Sali Posiedzeń Magistratu miasta, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie wydzierżawienie trzech części placu miejskiego pod Nr 1582E, w Warszawie, przy drodze Jerozolimskiej i ulicy Składowej położonego, każdej części oddzielnie, a mianowicie:

1. Części placu na placu sytuacyjnym literami a, b, c i d oznaczonej, której powierzchnia wynosi 9477,43 stóp kwadratowych ruskich, czyli łokci kwadr. polskich 2653,75 frontem do ulicy Jerozolimskiej położonej, od rs. 328 kop. 99 i pół, wyraźnie rubli srebrem trzysta dwadzieścia osm kopiejek dziewięćdziesiąt dziewięć i pół.

2. Części placu na planie sytuacyjnym literami c, d, e, f oznaczonej, której powierzchnia wynosi 6031,09 stóp kwadr. ruskich, czyli łokci kwadratowych polskich 1688,75, frontem do ulicy Składowej położonej, rs. 144, wyraźnie od rubli sto czterdzieści cztery.

3. Części placu na planie sytuacyjnym literami a, f, g, h oznaczonej, której powierzchnia wynosi 10,312,23 stóp kwadratowych ruskich, czyli łokci kwadratowych polskich 2887 i pół, frontem do ulicy Składowej położonej od rs. 144 kop. 50 wyraźnie od rubli srebrem sto czterdzieści cztery kopiejek pięćdziesiąt rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie

literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zaofjarowanej summy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości do placu ad 1° rs. 35, do placu ad 2° rs. 15, do placu ad 3° rs. 15 i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się zadzierżawić na przeciąg lat trzech, część placu pod Nr 1582E, w Warszawie przy drodze Jerolimskiej w ulicy Składowej położonego, którego powierzchnia w wynosi (NN), wypisać z ogłoszenia dosłownie który mianowicie plac ma zamiar zadzierżawić), ofiarując rocznie dzierżawy rs. NN (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warukach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. NN i na koszta ogłoszenia rs 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pisałem dnia NN podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—1) —5666—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaję się do wiadomości powszechnej, że w d 13 (25) Sierpnia roku bieżącego, o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwu-letnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, wydzierżawienie possesji Nr 3039/40, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 366 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 36, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić possesję Nr 3039/40, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na czas dwu-letni, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 36, i na koszta ogłoszenia Rs 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—3) —5750—(D. W.)

ETERYCZNE OLEJKI I ESSENCJE,

któremi można bardzo łatwo samemu zimną drogą preparować wszelkiego rodzaju *Likiery, Rum, Arak, Koniak,* również jak i rozmaite Wina; poleca się szczególniej dla kupców, restauratorów i dystylatorów, którzy fabrykując sami będą mieli towar dobry, o wiele **tańszy i lepszy** niż gdyby takowy sprowadzali. Wysyłki w butelkach jeden, pół, albo ćwierć funtowych. Na żądanie załączają się recepty, za przekazami pocztowemi albo franco nadesłaną należnością.

Cenniki wysyłają się gratis na frankowane żądania. Fabryka eterycznych olejków i essencji, *Ferdynanda Elb, w Dreźnie.*

Korrespondencja w niemieckim, francuzkim i angielskim języku.

(1—3) —5760—(9697)

We Czwartek, t. j. 29go z. m., przechodząc z za Żelaznej Bramy przez Saski Ogród, na ulicę Królewską, zgubiono **Okładkę** koloru bronzowego, służącą za Pugilares. Znajdowało się w niej około **Rs. 10,** Książeczka legitymacyjna, Antoniego Tisler, Kwity podatkowe, Awizacje i rozmaite Notatki. Łaskawy Znalazca raczy Pieniądze sobie zatrzymać, lecz Papiery wszystkie zwrócić poszkodowanemu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1379.

(1—3) —5765—(9699)

Tłomacz Pism Rządowych Ruskich, obecnie Student Szkoły Głównej, pragnie udzielać **Lekcje Języka Ruskiego,** lub **Korrepetycje** wykładu szkolnego, albo też podjąć się Załatwiania Korrespondencji w języku ruskim. — Dom Hr. Ordynata Zamoyskiego, ulica Senatorska, Nr 472, mieszkania Nr 39. — **K. Konopacki.**

(1—1) —5734—(9706)

BIBLJOTEKA

po uczonym lekarzu pozostała, jest do nabycia

za nader przystępną cenę.

Składa się ona z dzieł łacińskich, niemieckich i francuzkich. Dzieł wszystkich jest 533, tomów zaś 835. Większa część jest z wieku XVIIIgo, reszta zaś z początku bieżącego stulecia. Wiadomość i Katalog do przejrzenia jest w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od godziny 8ej rano do 3ej po południu.

(1—3) —5752—(9707)

PANNA

umiejąca szyć na maszynie Wheelera i Wilsona, potrzebną jest zaraz na ulicę Wronią, Nr domu 17, mieszkania Nr 5.

(1—1) —5733—(9718)

Bardzo tanio

są do zbycia **Dwa Kostiumy** perkalowe, nowe zupełnie, wraz z Kapeluszami, po Rs. 7; jeden lila, a drugi niebieski; **Kostium** klarowny w kropki wraz z fijołkowym fularowym pod spód, Rs. 9, i **Suknia** jedwabna używana, koloru bronzowego, w kratki, Rs. 9. — Wiadomość przy ulicy Freta Szerokiej, Nr 16 nowy, tam gdzie Apteka, na dole po lewej ręce w podwórzu.

(1—3) —5762—(9710)

Kto ma do zbycia

Nr 160 „Gazety Codziennej,“

z dnia 8 (20) Czerwca 1852 roku, raczy się zgłosić do A. Fausta, ulica Leszno, Nr 717/18. Szukający ofiaruje za ten numer **Rs. 2**

(1—1) —5736—(9719)



W Poniedziałek wieczorem, zgubioną została na ulicy Czystej, **KOSZULA** webowa damska, nowa zupełnie. Łaskawy Znalazca raczy oddać do domu pod Nr 2521 przy ulicy Żytniej, w Zakładzie Hr. Potockiej.

(1—1) —5756—(9700)

Szpagat dla Fabryk Cukru,

w najlepszym gatunku, suchy, nadszedł do Składu Hurtowego

EDWARDA HERING,

ulica Daniłowiczowska, Nr 619, i po cenie miernej stałej jest sprzedawany.

(1—3) —5743—(9717)

UCZEŃ

dobrego prowadzenia, może znaleźć miejsce zaraz, w Cukierni przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1735.

(1—1) —5778—(9708)



Żądaną jest Pożyczka Rs. 3,000,

na hipotekę Domu w Warszawie. — Wiadomość w Składzie Zapałek R. Böhm'a, wprost Hotelu Rzymskiego, od 4ej do 5ej. — Tamże można powziąść wiadomość o korzystnej **Posadzie** w Interesie Przemysłowym tu w Warszawie, za Kaucją Rs. 4,000, od której procent umówiony, będzie z góry odliczony.

(4—4) —5603—(9448)



Zabrania się polować

na gruntach Dóbr **Grodzisk,** przy Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod utratą psów i broni — **Victor Gulzetti.**

(3—3) —5598—(9610)

FABRYKA KOTŁÓW PAROWYCH

ZAKŁAD BUDOWY MOSTÓW I WOZÓW KOLEJNYCH ŻELAZNYCH W PIELI, PRZY STACJI KOLEI ŻELAZNEJ RUDZINITZ

W Górnym Szlązku.

zaleca się wyrobami swemi kotłów parowych wszelkich rozmiarów i konstrukcji, wozów żelaznych używanych na kolejach, w kopalniach, przy wielkich piecach i t p. mostów żelaznych, filtrów, chłodników do gorzelń i browarów, rezerwoarów, przyrządów do prażenia parą kości i kartofli, przyrządów do przeprowadzenia gazów i powietrza przy piecach wielkich, jakoteż wszelkiego rodzaju wyrobów blaszanych, zaręczając za sumienne i dokładne wykonanie w jak najkrótszym czasie.

(1—2) —5717—(9696)

Pani **J. C.** ze wsi o Współce gospodarskiej na kolonji, uprzejma odpowiedź. Teorja o poświęceniu się i pracy w gospodarstwie wiejskiem z oznaką wykształconej duszy i serca napisana, aby urzeczywistnioną być mogła, zależy wyłącznie od Jej Osoby i stałej rychłej decyzji; przytem moralna trafność w pojmowaniu pracy i godności osobistej, jest taka sama z drugiej strony i to jest już dostatecznym warunkiem.— Adres w to samo miejsce.— **J. K.**, były Urzędnik.
(1—1) —5774—(9710)

U C Z E Ń,

który ukończył najmniej dwie klassy, dobrej konduity, może znaleźć miejsce w Składzie Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych W. Dzisiewskiego, ulica Senatorska, Nr 467*a*.
(1—1) —5779—(9701)



W ZAKŁADZIE wywabiania Plam i Sztucznej Cerowni,

egzystującym od lat dawnych przy ulicy Trębackiej Nr 636/7, w domu W Szustra, obok Hot Aug., z powodu wprowadzonych ulepszeń zniżonemi zostały ceny znacznie za Pranie Kortów i innych Rzeczy.

		Kop.
Pranie pantaljonów bez skórczenia, różnych kolorów, bez prasowania		25.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem		50.
Żakiety jasne, Amerykanki, Marynarki, bez prasow.		45.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem		90.
Żakiety ciemne bez prasowania		37½.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem		75.
Sak-palta jasne, bez prasowania		50.
Z prasowaniem	Rs. 1.	
Sak-palta ciemne, bez prasowania		45.
Z prasowaniem		75.

Zaś Paleta zimowe męzkie, Okrycia, Kaftaniki damskie i inne Rzeczy na futrze, cenią się stosownie do ilości plam.
Tamże się zarazem reperują i czyszczą Dywany, Szale i odświeżają się Aksamity i inne Rzeczy, po cenach umiarkowanych.
A. Wilski, Sztopfer.
(1—6) —5764—(9698)



Fabryka i Magazyn
Kapeluszy męzkich i damskich
TEODORA WEIGT,

przy ulicy Królewskiej i Krak,-Przedmieścia, Nr 412. dom Wgo Bayer'a,

ma honor zawiadomić, iż otrzymał wielki transport **Kapeluszy** składanych oryginalnych „**Gibus**,“ tybetowe i atłasowych.
Kapelusze damskie wyprzedaje niżej kosztu, niektóre **męzkie letnie** po cenie zniżonej.
(1—1) —5770—(9702)



Kołnierzyki męzkie i damskie, jakoteż Koronki, Firanki, Tiule i t. p. lekkie przedmioty, piorą się na sposób zagraniczny i choć zażółcone do pierwotnej doprowadza białości. Przyjmują się także do prania Atłasy, Materje i Wełny w różnych kolorach, również wszelkie Ubrania męzkie jakichkolwiek wyrobów i koloru, pierze się lub oczyszcza z plam bez potrzeby prucia i w jak najprędszym czasie. Wiadomość przy ulicy Jezuickiej Nr 74, na 1szem piętrze po lewej stronie, w ostatnim korytarzu.
(1—1) —5751—(8894)



Kocz z Fordeklem,

jest do sprzedania.
Wiadomość u Numerowego Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego, przy ulicy Marszałkowskiej.
(1—3) —5775—(9705)

Korzystne uwiadomienie.

Uzdolniony **Fabrykant** z Zagranicy, chcąc powiększyć Zakład swój, poszukuje **Wspólnika** z Kapitałem u niej więcej Rs. 1,500, gdzie może liczyć na dochód roczny prawie ⅔ włożonego kapitału, gdyż Fabryka ta produkuje artykuły niezbędne do codziennego użytku powszechnego, które nigdy z mody nie wychodzą. O bliższe szczegóły dowiedzieć się można u Fabrykanta Czapek, pod filarami Gmachu Teatralnego.
(1—3) —5735—(9370)

Proszek zapobiegający odparzeniu się ciała, szczególniej palców u nóg

WYRABIA,

Apteka W. Karpińskiego,

ulica Elektoralna w Warszawie.

Części składowe tego proszku po chemicznym rozbiorze uznane przez Urząd Lekarski m. Warszawy za zupełnie nieszkodliwe, nie wstrzymują wydzielaz nia tię potu, lecz wydzielony natychmiast pochłaniają tworząc drobne mikroskopowe kryształki, a osuszając tym sposobem ciało, odparzenie czynią prawie niemożliwem. Osobom więc zmuszonym dużo chodzić jak również wojskowym w marszach proszek wspomniony może oddać nieobliczone usługi. Wybornie on także działa w odparzaniu się ciała u dzieci. Cena za pudełko wystarczające na całe lato wraz z informacją użycia 50 kop. Osobom handlującym odstępuje się stosowny rabat. Skład Główny w Aptece podpisanego, oraz w wielu Aptekach Petersburga i Moskwy.
W. Karpiński,
(1—6) —5748—(9695)



Z powodu braku miejsca jest **do sprzedania** lub **wymiany** na dobre

Pianino, Fortepjan

Palisandrowy, w najlepszym stanie, o 7miu oktawach, z całym Blatem i Mechaniką angielską.— Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346*D* (nowy 4), gdzie Stróż miejscowy wskaże.
(1—3) —5759—(9709)



Fortepjan Palisandrowy,

o 7miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan** Mahoniowy o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowy-Świat, Nr 1254, gdzie Zakład Stej Marty, w lokalu na dole Nr 13.
(1—9) —5746—(6519)

O Szuwaksie i Atramencie.

Po kilko-letniej praktyce przy jednej ze znaczniejszych Fabryk Wyrobów Chemicznych i po nabyciu kilku sekretów zagranicznych, udało mi się skombinować doskonały Szuwaks, szczególnego czarnego glansu, a przytem bardzo konserwujący skórę, utrzymujący tejże miękość, oraz Atrament doskonały czerwonawo piszący, a po uschnięciu trwały i bardzo czarny, nie niszczący piór stalowych; z czem mam zaszczyt polecić się Łaskawym Kupującym. Fabryka moja egzystuje przy ulicy Zimnej pod Nr 946 (3).
Józef Jakubowski.
(3—3) —5688—(9597)

Urzędnik mieszkający w Pałacu Hr. Uruskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 393*B*, w bliskości Gimnazjów, przyjmuje

Uczniów na stół i mieszkanie.

Oprócz rodzicielskiej opieki zapewnia tymże, stosownie do życzenia, pomoc i konwersację w językach: ruskim, francuzkim i niemieckim, oraz Fortepjan do exercycji.— Wiadomość u Rządcy Pałacu.
(1—6) —5742—(9720)



Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwie rosłe rassowe

Klacze, z Uprzężą,

lub bez takowej. — Wiadomość u Stróża w domu Nr 755c przy ulicy Elektoralnej. (1—3) —5740—(9715)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES CAUVIN APTEKARZA 55, boulevard SEBASTOPOL w PARYŻU.

Jest to nieoceniony środek czyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach : PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

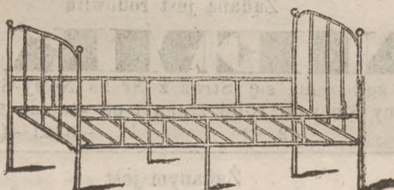
Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(29—0) —7724—(20758)



2 Fotele, Stół, 6 Krzeseł, Sofa,

mahoniowe, aksamitem kryte, do sprzedania.— Ulica Elektoralna, Nr 785, u P. Marwege. (1—3) —5745—(9711)



Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych W. GEYERA, przy ulicy Nowy-Świat, w Domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, poleca:

Łóżka żelazne składane. angielskie, odznaczające się wielką trwałością i przystępną ceną, oprócz tych znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i zapasie **Łóżka żelazne** z fabryki Mintera i sprzedają się takowe po cenach stałych fabrycznych.

(5—10) —4982 —(8636)

Lokal na 1-m piętrze,

składający się z 3ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, oraz Piwnicy, Drwalni i Góry wspólnej, świeżo wyrestaurowany, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Białej pod Nr 884. Wiadomość u Rządcy domu.

(1—3) —5758—(9713)

KANTOR

Najmu Powozów i Mleka

Honoraty Friedlein,

z domu Ś-to-Krzyzkiego, Nr 406/7, przeniesionym został na drugą stronę tejże posessji pod Nr 1326 nowy Nr 12, przy rogu ulicy Włodzimierskiej i Sto-Krzyzkiej do oficyny, jak druga sień naprzeciwko kowala.

(10—18) —5170—(8695)

W domu pod Nr 1087 lit. *H*, przy ulicach: Róg Twardej i Maryańskiej, są

L O K A L E

do wynajęcia każdego czasu, i od dnia 1go Października r. b, po cenach nader przystępnych, mianowicie: od Rs. 600 do 80 rocznie. Przytem nadmienia się, że do powyższych Lokali są wszelkie wymagane dogodności. — Wiadomość u Rządcy domu, lub w Kantorze Wgo Lewenberga.

(1—3) —5777—(9703)

S K L E P,

z 3-ma pokojami, przedpokojem i kuchnią, oraz 2-ma piwnicami i komórką do wynajecia każdego czasu **razem lub w połowie**, pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej wprost Zielnej i niedaleko Wielkiej ulicy w okolicy bardzo ludnej i ożywionej z powodu sąsiedztwa Komory Składowej i Warsztatów Drogi Zelaznej Warszaws: Wiedeńsk: Sklep ten oddawna zajmowany był na Handel Win i Korzeni, potem na bawarję W-go Junga nareszcie na Szynk i restauracją, i na ten cel teraz może być wynajęty, lub też na Sklep Wędlin, Pieczywo albo na Zajazd dla osób mniej zamożnych przybywających Koleją które nawet często zgłaszają się same gdyż w domu tym niedawno jeszcze exystował taki zajazd przez lat wiele z dobrem powodzeniem. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 1556 przy ulicy Chmielnej.

(5—5) —5543—(9329)

Jeden Pokój na letnie mieszkanie

do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej W K SZYKACH Nr 1753abc.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego. (2—3) —5715—(9645)

W domu pod Nr 1055df (nowy 19), przy ulicy Grzybowskiej do najęcia zaraz lub od Śgo Michała, na drugiem piętrze **3 Pokoje** z Kuchnią, Piwnicą, drwalnią, z dwoma wejściami świeżo odnowione. Wiadomość u właścicielki domu.

(2—3) —5488—(8892)

Od S go Michała są do wynajęcia w domu Nr 745*l*6 obok Banku, przy ulicy Elektoralnej **za bardzo przystępne ceny**: Jeden lokal składający się z 7-miu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki:

Jeden lokal: z 5 Pokojów, Korytarza, Przedpokoju, Kuchni Spiżarni i wygódki — Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami, woda na wszystkich piętrach i ścieki. Główne i boczne schody gazem oświetlone. Rozkład nader wygodny. Tamże do wynajęcia każdego czasu Stajnia i Wozownia.

(4—6) —5436—(9285)

Pokój do najęcia przy familji,

na dole. Może być z posługą, stołem, meblami, lub bez nich. Ulica: Róg Ciepłej i Ceglanej, Nr 1117 lit. B, (nowy 3). Wiadomość pod Nr 1. (2—3) —5618—(9467)

D w a S k l e p y,

1 **POKÓJ** od frontu, na 2m piętrze, oraz inne **MIESZKANIA** większe, mniejsze, **POKOJE** pojedyńcze i **Piwnice** obszerne, do wynajecia każdego czasu, przy ulicy Długiej pod Nr 585. Wiadomość na miejscu u Rządcy. Tamże potrzebna jest **KARETA** duża zdatna na omnibus.

(4—6) —5397—(9128)

Sklep z Wiktuałami

jest do sprzedania, z powodu wyjazdu, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1259. — Wiadomość na miejscu.

(1—1) —5783—(9704)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.